Szymon Bakalarczyk

DZIEDZICTWO KULTUROWE W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH
ZARYS PROBLEMATYKI NA PRZYKŁADACH DZIAŁALNOŚCI ORGANÓW OCHRONY ZABYTKÓW

Media społecznościowe – pod tą nazwą kryje się ogół serwisów i aplikacji internetowych, opierających swoje działanie na treściach tworzonych przez jego użytkowników, wśród których dominują osoby prywatne, często tworzące różnorodne grupy zainteresowań oraz profile o charakterze komercyjnym lub/i informacyjnym.

Jednym z tematów przez nie poruszanych są kwestie szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego, które w najprostszym ujęciu stanowi zasób dawnych materialnych i niematerialnych dóbr kultury, takich jak regionalne zwyczaje, receptury, utwory muzyczne i literackie, dzieła sztuki, techniki i architektury, które dzięki uznaniu za wartościowe przez kolejne pokolenia dotrwały do dzisiaj[1].

Cechą szczególną portali tego typu jest przystępna forma wiadomości agregowanych (dobieranych i sumowanych) wedle wybranych zainteresowań oraz możliwość bezpośredniego kontaktu użytkowników z autorem publikowanego materiału i zabrania głosu „na gorąco", z powiadomieniem o swojej aktywności wszystkich zainteresowanych tematem/wątkiem.

Przekłada się to na bardzo wysoki zasięg oraz dynamikę rozprzestrzeniania się informacji tym kanałem, dalece wykraczające poza możliwości mediów tradycyjnych. Obrazowym przykładem jest zasięg postów lokalnego Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który w latach 2020––2023 zanotował wzrost subskrybentów / obserwujących z 600 do 3600 osób, przy maksymalnym zasięgu postów do 16 tysięcy odbiorców[2]. W tym samym czasie sprzedaż drukowanych numerów regionalnej prasy odnotowała wyraźną tendencję spadkową[3], co pozostaje w zgodzie z ogólnym trendem wycofywania się prasy z tradycyjnego medium druku.

1 Znacznie obszerniejszą definicję przedstawił Zbigniew Kobyliński w artykule *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?*, Mazowsze. Studia Regionalne, 2011, nr 7, s. 21–47.
2 Dane z profilu facebook.com/wuoz.olsztyn/
3 wirtualnemedia.pl/artykul/sprzedaz-dziennikow-regionalnych-i-lokalnych-2019 [data odczytu: 18 października 2023]; wirtualnemedia.pl/artykul/gazeta-pomorska-liderem-sprzedazy-dziennikow-regionalnych-sprzedaje 13-tys.egz [data odczytu: 18 października 2023].

Zauważalna w mediach społecznościowych niedostateczna aktywność środowisk naukowych, organów i instytucji związanych z ochroną i badaniem dziedzictwa kulturowego skutkuje niską oceną ich działalności oraz niedostateczną świadomością społeczną na temat roli dziedzictwa w kształtowaniu tożsamości narodowej, lokalnej i utrzymania wysokiej jakości krajobrazu kulturowego oraz przestrzeni publicznych o indywidualnym charakterze.

Szansą na zmianę w tej kwestii byłaby zwiększona działalność wyżej wymienionych podmiotów w obszarach o charakterze edukacyjnym, informacyjnym i promocyjnym. Taką potrzebę potwierdza zarówno stanowisko Magdaleny Gawin, Generalnego Konserwatora Zabytków w latach 2015–2021[4], jak i obserwacja treści wybranych grup ogólnopolskich oraz skupionych na rejonie województwa warmińsko-mazurskiego na platformie Facebook[5], w przypadku których scharakteryzować można główne rodzaje publikowanych i komentowanych materiałów:

- linki do materiałów prasowych, filmów i dłuższych artykułów o charakterze popularnonaukowym na portalach o określonym profilu działalności;
- amatorskie bądź eksperckie opinie i refleksje;
- wpisy promocyjne i przewodnikowo-albumowe;
- ogłoszenia;
- pytania i prośby o porady;
- prezentacje własnej działalności.

Liczba, zróżnicowanie i pewna anonimowość użytkowników połączona z łatwością publikacji, przekładają się na bardzo dużą liczbę tworzonych materiałów oraz dyskusji, nierzadko wartościowych i poruszających interesujące i ważne zagadnienia.

Formuła serwisów tego typu, odmienna od tradycyjnych środków przekazu (jak radio, telewizja czy czasopisma i gazety codzienne), sprawia jednak, że publikowane informacje z reguły nie podlegają żadnej kontroli merytorycznej, procesowi redakcyjnemu, recenzji ani weryfikacji wykorzystanych źródeł i bibliografii, a ich przekaz jest całkowicie zależny od zdolności, wiedzy i intencji autora.

W efekcie rozpowszechnieniu ulegają także informacje nieprawdziwe, będące wynikiem błędów i pomyłek, ale także celowe przekłamania i przeinaczenia powstałe poprzez wyrwanie przywoływanych faktów z kontekstu i operowanie hasłami.

4 Jako Generalny Konserwator Zabytków była inicjatorką szkolenia dla wojewódzkich konserwatorów zabytków z komunikacji w mediach społecznościowych, mającego na celu usprawnienie lub rozpoczęcie aktywności urzędów konserwatorskich w niesformalizowanych kanałach komunikacji.

5 Np. Wycieczki po Warmii i innych ziemiach Prusów i Krzyżaków; Nec Temere Nec Timide; Wzornictwo XX wieku w Polsce (20th century design in Poland); Zamki w Polsce; Grupa Pałace i Dwory Prus Wschodnich, Zamki i pałace w Polsce.

Bezpośrednio przekłada się to na szereg negatywnych zjawisk:

- dezinformację, stanowiącą jeden z najważniejszych problemów przestrzeni cyfrowej[6];
- zachęcanie do podejmowania działań niezgodnych z prawem bądź wątpliwych etycznie i ekonomicznie;
- kształtowanie nieobiektywnego światopoglądu i opinii na podstawie wybiórczych lub odpowiednio spreparowanych informacji;
- tworzenie negatywnych stereotypów dotyczących dziedzictwa kulturowego.

Jednym z efektów takiej narracji jest bardzo szkodliwe, powszechne przekonanie dotyczące niszczenia i dekompletowania wyposażenia i wystroju prywatnych nieruchomości jako uzasadnionego korzystania z prawa własności, mającego charakter nadrzędny wobec ochrony dziedzictwa kulturowego, poszanowania tradycji, a także integralności dzieł sztuki, architektury i rzemiosła lub wzornictwa przemysłowego[7]. Skutkuje to najczęściej nastawioną na szybki i tani efekt zmianą cech nadanych dziełu przez jego pierwotnego twórcę – na przykład nieprofesjonalnymi przeróbkami mebli, skuwaniem sztukaterii i obniżaniem poziomu sufitów, rozbiórkami pieców kaflowych czy wymianą stolarek okiennych i drzwiowych na współczesne, zamiast ich wyremontowania. Szczególnie rażące są przypadki takich działań podejmowanych tuż po zakupie przez nowych właścicieli, przed zapoznaniem się ze specyfiką obiektu zabytkowego.

Problem innej natury stwarzają materiały przygotowywane jako streszczenie lub kompilacja cudzych opracowań. Będący obecnie normą brak poszanowania praw autorskich i dorobku naukowego choćby w formie odsyłacza bądź przypisu deprecjonuje wkład indywidualnych badaczy oraz całych instytucji naukowych w pogłębianie wiedzy historycznej i rozpoznanie różnych elementów dziedzictwa kulturowego, bez których w pierwszej kolejności nie byłoby możliwe zachowanie i objęcie stosowną ochroną wielu obiektów dziś docenianych i wzbudzających zainteresowanie.

Błędem jest powstrzymywanie się w wymienionych przypadkach od jakiejkolwiek reakcji. Rezygnując z zabierania głosu w tym medium i pozostawiając postawione tezy i komentarze tego typu samym sobie, oddajemy narrację dotyczącą dziedzictwa kulturowego innym podmiotom, ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami, których nie zniwelują publikacje o charakterze specjalistycznym, oficjalne komunikaty ani oświadczenia w tradycyjnych mediach bądź na dedykowanej stronie internetowej.

6 Szczegółowo ten temat omawia pozycja: *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, red. M. Wrzosek, Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2019.

7 Problem ten dotyczy także, choć w mniejszym stopniu, zewnętrznej formy budynków – remontów dachów i elewacji.

Poniżej przedstawiono wybrane z omówionych problemów na pięciu konkretnych przykładach.

W jednym z wpisów profilu „Miejski Konserwator Zabytków w Toruniu”[8] zamieszczono komunikat:

> *Koronawirus to niebezpieczeństwo dla zdrowia – stare budynki takie jak ten domek to jeszcze większe niebezpieczeństwo. Likwidując takie oto „zabytki” mamy więcej środków na prawdziwe zabytki prawobrzeżnego Torunia.*



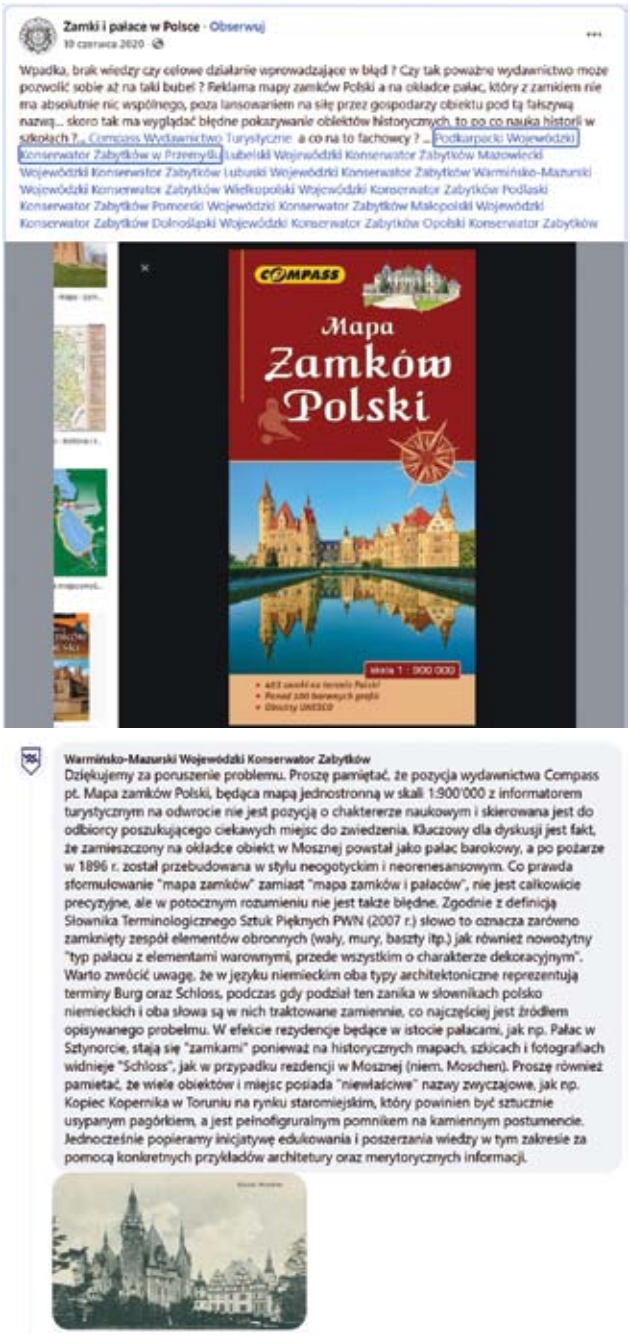
1. Problem w ocenie charakteru publikowanych treści może stanowić ich forma, jak i nazwa zamieszczających je stron i profili.

Jego treść, opatrzona ilustracją budynku z muru pruskiego z końca XIX wieku o oknach zabitych dyktą, sugeruje, że urząd ten akceptuje wyburzenia historycznej zabudowy w mniej atrakcyjnych turystycznie dzielnicach miasta. Wbrew nazwie nie jest to jednak profil organu administracji publicznej, lecz strona o charakterze prześmiewczym, prowadzona przez miejskich aktywistów. Zarówno forma przedstawienia, jak i brak reakcji krytykowanej instytucji sprzyjają utrwalaniu jej negatywnego wizerunku. Jednocześnie zaznaczyć należy, że Miejski Konserwator Zabytków w Toruniu nie prowadzi oficjalnego profilu ani strony urzędowej, jedynie ma zakładkę z listą pracowników na stronie Urzędu Miasta Torunia[9].

Kolejny wpis przedstawia bezpośrednią prośbę o komentarz do wszystkich wojewódzkich organów ochrony zabytków obecnych na Facebooku w sprawie sformułowanych zarzutów wobec krakowskiego wydawnictwa Compass, dotyczących nierzetelności w przygotowaniu publikacji „Mapa Zamków Polski”[10]:

8 facebook.com/MKZwToruniu/posts/2719526604926374 [data odczytu: 17 października 2020].
9 https://bip.torun.pl/struktura-organizacyjna/30 [data odczytu: 29 października 2023].
10 *Mapa zamków Polski, skala 1:900 000*, red. P. Pietroń, Kraków: Compass, 2019; facebook.com/mapazamkiwPolsce/posts/2811607265629294 [data odczytu: 18 października 2023].

2-3. Krytyczny wpis z bezpośrednim wezwaniem organów ochrony zabytków do reakcji – i odpowiedź.



Wpadka, brak wiedzy czy celowe działanie wprowadzające w błąd? Czy tak poważne wydawnictwo może pozwolić sobie aż na taki bubel? Reklama mapy zamków Polski a na okładce pałac, który z zamkiem nie ma ab-

solutnie nic wspólnego, poza lansowaniem na siłę przez gospodarzy obiektu pod tą fałszywą nazwą… skoro tak ma wyglądać błędne pokazywanie obiektów historycznych, to po co nauka historii w szkołach? a co na to fachowcy?

W tym przypadku jeden z konserwatorów wojewódzkich odniósł się do tematu i krótko wyjaśnił specyfikę przyjętej nomenklatury, co jak się wydaje, ostudziło nieco emocje i satysfakcjonująco wyczerpało temat, zamykając dalszą dyskusję.

Widzimy też przykładybłędnej interpretacji informacji o przyznanych dotacjach na prace konserwatorskie, skutkującej przekonaniem o dyskryminacji przez administrację publiczną podmiotów prywatnych oraz zarzutami o niewłaściwe wykorzystanie funduszy publicznych[11].



4. Komentarz dotyczący listy obiektów z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, które uzyskały dotację Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach naboru do programu Ochrona zabytków.



5. Jeden z kilku negatywnych komentarzy dotyczących remontu wnętrz neogotyckiego pałacu biskupiego we Fromborku oraz reakcja po zamieszczeniu wyjaśnienia.

11 facebook.com/wuoz.olsztyn/posts/2602936399919650 [data odczytu: 11 października 2023]; facebook.com/wuoz.olsztyn/posts/2596062070607083 [data odczytu: 11 października 2023].

Kierując się listą beneficjentów, dwóch internautów zarzuciło, że fundusze WKZ są rozdzielane wyłącznie między parafie oraz samorządy, oraz że można by je przeznaczyć na ważniejsze społecznie inicjatywy, jak na przykład wsparcie domów dziecka.

W tej kwestii kluczowe okazało się wyjaśnienie, że WKZ nie mógł rozdzielić funduszy na dowolnie wybrane podmioty spoza listy wnioskodawców biorących udział w danej edycji naboru dotacyjnego bądź niespełniających szeregu wymogów formalnych określonych w regulaminie dotacji. Dodatkowo podkreślono, że potrzeby budżetowe w innych dziedzinach, jak opieka zdrowotna, edukacja i bezpieczeństwo narodowe nie mogą być argumentem do zaniedbywania szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego i rezygnacji z wspierania prac konserwatorskich i remontowych obiektów zabytkowych, istotnych z punktu widzenia historii, krajobrazu kulturowego oraz tożsamości.

W obu przypadkach szybkie dodanie informacji trudnych do znalezienia dla osób prywatnych, a uzupełniających kontekst sytuacji, zapobiega powstaniu efektu kuli śnieżnej i narastaniu kolejnych nieprzychylnych komentarzy i ocen.

Ostatni z przykładów dotyczy pojawiającego się cyklicznie pytania o opłacalność nielegalnego prowadzenia prac przy obiektach zabytkowych[12].

6. Pytanie o konsekwencje nielegalnej wymiany okien.



Publiczne zamieszczanie takich materiałów wiąże się z poczuciem bezkarności i brakiem respektu do obowiązującego prawa, nie mówiąc o sprawach bardziej abstrakcyjnych, jak tytułowe dziedzictwo kulturowe. W omawianym przypadku zapytanie o konsekwencję *wymiany okien w zabytkowym budynku bez jakiegokolwiek pozwolenia* padło na stronie „Spotted: Biskupiec", liczącej ówcześnie ponad 5300 osób obserwujących[13]. Odpowiedziało na nie dziewięć osób, przy czym sześć osób wyraziło opinie o wręcz zachęcającym charakterze, a żadna nie piętnowała takiego pomysłu ani nie wymieniła rzetelnie faktycznie grożących konsekwencji, wymieniając w najlepszym przypadku *wojnę z konserwatorem zabytków oraz mandat i uzgodnienie z konserwatorem*. Bardzo odbiega to od przewidzianej w przepisach kary administracyjnej w wysokości do 500 000 zł, nakazu przywrócenia zabytku do stanu poprzedniego i zarzutów karnych zagrożonych sankcją pozbawienia wolności do lat 8[14].

12 facebook.com/permalink.php?story_fbid=840377593155402&id=522218244971340 [data odczytu: 16 kwietnia 2020].
13 Obecnie ich liczba to 2,6 tys.
14 Możliwość taką dają artykuły nr 45, 107d i 108 ustawy z 23 lipca 2003 r. O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (DzU z 2022 r., poz. 840).

Oczywiście, nie jest możliwe stałe monitorowanie całego internetu ani reagowanie na wszystkie przypadki tego typu. Zatem należy traktować to jako rolę uzupełniającą, jeśli chodzi o główną działalność, której promowanie jest warunkiem odpowiedniej rozpoznawalności i możliwie szerokiego grona odbiorców. Należy pamiętać, że przy tworzeniu własnych treści kluczowa jest czytelność przekazu i zainteresowanie odbiorcy, ponieważ wedle statystyk portalu Facebook podczas przewijania strony wystarczy 0,25 sekund na ocenę treści wpisu, a jego czytanie zajmuje średnio tylko 2,5 sekundy na komputerach i 1,7 sekund na urządzeniach mobilnych[15]. Dlatego najmniejszym zainteresowaniem cieszą się długie teksty pozbawione ilustracji oraz odsyłacze wymagające przejścia do stron zewnętrznych[16].

Media społecznościowe stosunkowo dobrze wykorzystują podmioty, których główna działalność skupia się na wykorzystaniu i udostępnianiu własnych zasobów, na przykład muzea, skanseny, galerie, teatry, opery, filharmonie i biblioteki. Oczywiście, znane są wyjątki od tej reguły, na przykład w środowisku specjalistów: konserwatorów i muzealników dyskusję wzbudził sposób konserwacji dzieł Leonarda da Vinci, obrazu z 1503 roku, „Św. Anna Samotrzecia"[17]. Zarazem opieka i nadzór wyspecjalizowanych instytucji i organizacji z odpowiednim zapleczem merytorycznym nad zbiorami archiwalnymi, muzealnymi, księgozbiorami i zachowaniem dziedzictwa niematerialnego budzą w mediach społecznościowych stosunkowo mało emocji z uwagi na minimalne ryzyko dewastacji zbiorów, zniszczenia bądź drastycznej zmiany wyglądu obiektów w wyniku zaniedbań, niefachowych napraw i renowacji.

Zdecydowanie gorzej na tym tle wypadają instytucje naukowe i organy administracji publicznej, w ich przypadku kontakt z odbiorcą zewnętrznym jest dodatkowo mocno ograniczony i sformalizowany[18]. Prawdopodobnie najwięcej kontrowersji budzi działalność wojewódzkich konserwatorów zabytków, których rozstrzygnięcia w sposób istotny rzutują na wygląd i zakres przekształceń przestrzeni publicznych, jak i ograniczają możliwość swobodnego dysponowania własnością prywatną. W powszechnej świadomości ich funkcja sprowadza się do „zakazywania remontów" w budynkach historycznych i hamowania rozwoju miast[19]. Jest to efektem braku zrozumienia, że organ ten nie blokuje wszelkich inwestycji, lecz jedynie te, których realizacja została zaplanowana w sposób nieprawidłowy bądź sam charakter zmiany prowadzi do deformacji i zniszczenia historycznego obiektu. Najczęściej zdarza się to

15 facebook.com/business/news/insights/capturing-attention-feed-video-creative [data odczytu 18 maja 2020].
16 Potwierdzają to własne obserwacje oraz wyniki wybranych stron, np. prowadzonego przez autora profilu W-MWKZ oraz blogu urzędu.
17 rynekisztuka.pl/2016/11/08/kontrowersje-wokol-konserwacji-jednego-z-dziel-leonarda-da-vinci/ [data odczytu: 18 października 2023].
18 Np. urzędy miasta oraz gminy jako ograny odpowiedzialne za planowanie przestrzenne i prowadzące gminną ewidencję zabytków czy organy budowlane weryfikujące zgodność zamierzeń budowlanych inwestora z obowiązującymi przepisami.
19 Zaraz po objęciu stanowiska zarzuty tego typu odpierał np. Igor Strzok, Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, dot. kwestii rozbiórki mostu w Tczewie oraz inwestycji miejskich na terenie Gdańska: facebook.com/pwkzgdansk/posts/2671512452886528 [data odczytu: 18 października 2023]; facebook.com/pwkzgdansk/posts/3171024189602016 [data odczytu: 18 października 2023].

w przypadku zamiaru rozbudowy lub uwspółcześnienia wyglądu budynków lub przestrzeni zabytkowych, które nie są przecież wyobcowane społecznie, a wręcz przeciwnie – stanowią dobro wspólne.

W ostatnich latach widać próby zmiany dotychczasowego postrzegania działalności wojewódzkich konserwatorów zabytków poprzez częstszą obecność w mediach tradycyjnych oraz uzupełnienie oficjalnego kanału komunikacji – dedykowanej strony urzędu lub Biuletynu Informacji Publicznej – aktywnym prowadzeniem profili w mediach społecznościowych, w których oprócz dotychczasowych informacji wymaganych przepisami uwzględniono między innymi:

- informowanie o planowanych i dokonywanych wpisach do rejestru wraz z uzasadnieniem;
- prezentowanie obiektów, które uzyskały dotacje, oraz efektów przeprowadzonych prac;
- zamieszczanie praktycznych wskazówek i porad dotyczących między innymi opieki nad zabytkami, remontów, badań i prac konserwatorskich;
- informowanie o korzyściach płynących z dbałości o dziedzictwo kulturowe dla społeczeństwa i indywidualnych właścicieli obiektów zabytkowych;
- przedstawianie codziennej pracy urzędu;
- piętnowanie działań negatywnych przy zabytkach z jednoczesnym edukowaniem w zakresie obowiązujących procedur i przepisów[20];
- zamieszczanie uzasadnień i wyjaśnień do rozstrzygnięć budzących rozczarowanie bądź zastrzeżenia lokalnych społeczności.

Konsekwentne działanie w tym zakresie powinno przynieść wymierne efekty, ponieważ pierwszym krokiem w kierunku zmiany jest świadomość. Drugim krokiem jest akceptacja[21].

Za podsumowanie niech posłużą słowa Józefa Piłsudskiego, trafnie uzasadniające potrzebę podejmowania wysiłków w tym kierunku: *Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.*

Szymon Bakalarczyk

***Szymon Bakalarczyk**, urodzony w Gdańsku w 1989 roku, ukończył studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 2014 roku pracuje w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Olsztynie. Do jego zainteresowań należą konstrukcje drewniane – dachy, stropy, stolarki oraz iluminacja obiektów historycznych. Prowadzi portal Facebook olsztyńskiego WUOZ.*

20 Np. w sprawie złamania i zespawania średniowiecznego miecza z okolic Jasła: tvp.info/41757407/chcial-wyprostowac-sredniowieczny-miecz-moze-odpowiadac-za-zniszczenie-zabytku [data odczytu: 18 października 2023].
21 *The first step toward change is awareness. The second step is acceptance.* Są to słowa Nathaniela Brandena, kanadyjsko-amerykańskiego psychologa i pisarza.